Nr 31. Dnia 10 Lutego. Wtorek. Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r.

**Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rub. sr. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś Ś. Scholastyki Panny.
Środa: ŚŚ. Eufrozyny P. i Lucyny.
Czwartek: Ś. Gaudentego B. W.
Piątek: ŚŚ. Juljana i Jordana MM.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 28 || Długość dnia godzin 9 min. 34.
Zachód „ „ 5 2 || Przybyło „ „ 1 56.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.**

Sobota: Ś. Walentego Kapłana M.
Niedziela ŚŚ. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek Ś. Juljanny P. M.
Wtorek: ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.

— Pojutrze, jako we czwartek przed Niedzielą Zapustną, odbywać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) i w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, całodzienne uroczyste Nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu.— Jutro pierwsze Nieszpory.

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

*Twer, 23 stycznia.* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Najdostojniejszych Nowożeńców, raczył pomyślnie przejechać przez Twer o godzinid 9tej wieczorem, przyczem Jego Cesarska Mość i Ich Wysokości Najdostojniejsi Nowożeńcy raczyli wysiąść z wagonu i łaskawie przyjęli chleb i sól od gminy miejskiej.

— *Moskwa, 24go stycznia.* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Najdostojniejszych Nowożeńców, i Ich Cesarskich Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej, Wielkich Książąt Włodzimierza i Aleksego Aleksandrowiczów, Ich Królewskich Wysokości Księcia i Księżny Walji, Księcia Następcy Tronu Duńskiego i Księcia Artiura Wielkobrytańskiego, raczył pomyślnie przybyć do Moskwy, 23go stycznia, o godzinie 11 wieczorem. Jego Cesarska Mość raczył wstąpić do kaplicy Matki Bozkiej Iwerskiej, a następnie stanął w Pałacu Kremlu.

— *25go stycznia.* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wczoraj, o godzinie 11 z rana, raczył przejść do Katedry Wniebowzięcia, a potem był obecny przy ceremonjalnem rozprowadzaniu wart w manežu. O godzinie 1szej z południa Najdostojniejsi Nowożeńcy raczyli przyjmować w Pałacu Kremlu powinszowania od wyższych władz wojskowych i cywilnych i znakomitych osób obojga płci, oraz raczyli przyjąć dary od szlachty moskiewskiej i gmin miejskich. O godzinie 8 wieczorem, Jego Cesarska Mość z Ich Wysokościami i Najdostojniejszymi Gośćmi był na galowem przedstawieniu w Wielkim teatrze. (D. W.)

— We czwartek, dnia 31 stycznia (12 lutego), pomiędzy godziną 6 i 7 z rana, Jego Cesarsko-Królewska Mość Cesarz Austrjacki, raczy przybyć z zagranicy do Warszawy i wyjechać ztąd do miasta S.-Petersburga tegoż dnia, między godziną 8 i 9 z rana.

O czem Ober-Policmajster miasta Warszawy Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Własow podaje do wiadomości mieszkańców miasta.

— Podczas przejazdu Cesarza Austrjackiego we czwartek, 31 stycznia (12 lutego), pomiędzy godziną 6 i 7 z rana z dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do cytadelli, gdzie konstytuje Keksholmski pułk grenadjerów, którego Jego Cesarska Mość raczy być szefem, a następnie między godziną 7 i 8 z rana tegoż dnia, z cytadelli do dworca St.-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żelaznej, wstrzymany będzie przejazd powozów przez wymienione poniżej wązkie ulice, jako to: Wierzbową, Senatorską, Freta, Zakroczymską, od godziny 6, jak również przez most Aleksandrowski od godziny 7 aż do przejazdu Jego Cesarskiej Mości przez rzeczone ulice i most, kommunikacja więc w tym czasie może mieć miejsce przez ulice poboczne; mieszkańcy zaś tutejsi, którzy podówczas znajdować się będą na ulicach wyszczególnionych powyżej, mogą stawać w wązkich miejscowościach jedynie na trotuarach nie przekraczając linji przez Policję wskazanej i powodując tym sposobem przeszkodę, w swobodnym przejeździe Cesarza.

O czem Ober-Policmajster miasta Warszawy niniejszem podaje do powszechnej wiadomości. (G. Polic.)

⚭ Dnia 7go b. m., w kościele Świętego Aleksandra o godzinie 7mej wieczorem, JX. Piętka pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Sewerynem-Ferdynandem **Królikiewiczem**, Kupcem, a panną Marją **Kosińską**, córką Franciszka R. R. Stanu i Sabiny z Kowalewskich małżonków Kosińskich.

## Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się że pan Ochorowicz, który bawi obecnie w Lipsku w tych dniach w jednem z towarzystw filozoficznych tamtejszych miał odczyt o warunkach anatomicznych i fizjologicznych świadomości. Odczyt ten wywołał żywą i zajmującą dysputę.

= W jednym z zeszłych numerów naszego pisma wspominaliśmy o zastoju w piśmiennictwie prawnem u nas. Smutne to zaiste zjawisko i dla tego z zadowoleniem przeczytaliśmy prospekt adwokata Juljusza Niemirycza o dziele p. t. „Filozofja Historji Prawa czyli Historja zawiązku postępu i rozwoju idei prawa, od najdawniejszych czasów aż do nas, wraz z krytycznym poglądem na byt i prawodawstwa główniejszych Państw Azji i Europy.“ Zadanie wielkie i ważne. Sądząc z prospektu, pan N. dobrze powinien rozumieć i wiedzieć czego się podjął, bo jak sam powiada, chce dać dobry przykład innym i „być drogowskazem dla następców.“ Spodziewać się więc należy, że p. Niemirycz prócz dobrego przykładu, da nam dzieło przy dzisiejszych wymaganiach nauki niezbędne, z powodu nizkiej ceny przystępne dla każdego, kogo interessować winno.

= Otrzymaliśmy w tych dniach kopję dziwnego w swoim rodzaju dokumentu. Jest to umowa spisana w przytomności dwóch świadków pomiędzy konkurentem pragnącym wejść w związki małżeńskiee a stręczycielką mającą mu dopomódz do osiągnięcia tego celu.

Wszystkie nazwiska, konkurenta, panny, stręczycielki wyraźnie są tam wymienione, summa posagu oznaczona wraz z kwotą jaka się od zrobienia tego interesu stręczycielce ma zapłacić, jest i restrykcja że jeżeli posag okaże się mniejszy to opłata należna stręczycielce redukuje się do siedem od sta.

Najciekawszym jest ostatni warunek, że rewers włożony został do koperty, zapieczętowany i oddany stręczycielce. Ta koperta miała być nienaruszoną aż do ukończenia interesu.

Tymczasem czy przez nieuwiadomienie czyli też przez niecierpliwość osiągnięcia spodziewanych zysków, stręczycielka rozpieczętowała kopertę i udała się do jednego z tutejszych banków z żądaniem dyskontowania rewersu. Naturalnie odpowiedziano jej tam że tego rodzaju rewersu się nie dyskontuje, a chociaż by nawet to było możliwem to interesantka utraciła już do tego prawo łamiąc umowę przez rozpieczętowanie rewersu.

= Już to Warszawa na brak pomocy lekarskiej uskarżać się nie może. Prócz znacznej liczby lekarzy stale przemieszkujących w mieście, prócz założonej lecznicy prywatnej, w której nizka opłata za konsultację uprzystępnia pomoc lekarską nawet dla klass bardzo niezamożnych, rzadko który z doktorów nie ma godzin umyślnie na przyjęcie ubogich chorych przeznaczpnych.

Ażeby wszakże potrzebom ogółu stało się zadość w jak najszerszem znaczeniu tego wyrazu, pomyśleli obecnie o tem professorowie uniwersytetu prowadzący kliniki przy tutejszych szpitalach.

Z ogłoszeń poczynionych w pismach publicznych, dowiadujemy się, iż professorowie, doktorzy: Girsztowt, Kosiński, Lambl, Andrejew, Trautvetter, Wolfring, każdy w prowadzonej przez siebie we właściwym szpitalu klinice, udzielać będą stale w oznaczonych godzinach bezpłatnej porady lekarskiej.

Dowód ten bezinteresowności i poświęcenia dla dobra mieszkańców ze strony ludzi, których czas jest

## Z LUŹNYCH WSPOMNIEŃ.

I.

Ś. p. Dominik Szulc, znany historyk i pedagog, będąc (zwłaszcza za młodu) wesołym i jowialnym, płatał niekiedy figle swym znajomym.

Uczony nasz mieszkał jeszcze w Białym-stoku jako professor szkół miejscowych.

Przy ulicy Lipowej, tego jak niegdyś zwano „Podlaskiego Wersalu,“ zamieszkiwało wtedy kilka pań wielkich passjonatek i niecierpiących się wzajemnie.

Szulc zaadresowawszy kopertę: „*Od Złośnicy do Złośnicy na Lipowej ulicy*,“ posłał ją przez faktora do jednej z nich.

Żyda wypchnięto łajac, że się pomylił, ale nieomieszkano wskazać mu innego domu na tejże ulicy.

Tym sposobem list odsyłany nawzajem obszedł wszystkie interesowane jejmoście, które nie posiadając się z gniewu, obwiniały przez długi czas jedna drugą o złosliwą korrespondencję.

II.

Chryzanty Opacki, ostatni kasztelan wizki, dziedzic Mężenina, Sidry, i t. d., człowiek znany z rozumu i dowcipu, zapytany raz listownie przez sąsiada o przymioty odprawionego ogrodnika, odpisał:

„Cała umiejętność tego człowieka zasadza się na tem, że dobrze chodzi koło ogrodu.“

Ogrodnik i sąsiad byli z tego świadectwa bardzo zadowoleni, lecz gdy pokazało się, że pierwszy nic nie umie, drugi zarzucił kasztelanowi fałszywą rekomendację.

Opacki usprawiedliwiając się wykazał czarne na białem, że mówił tylko o *chodzeniu* koło ogrodu, co człowiek ten jako zdrów fizycznie, dobrze mógł uskuteczniać.

III.

Tenże kasztelan mawiał, iż gniew mężczyzny jako stworzonego z gliny, bywa gwałtowny ale krótki, niby łoskot upadającej bryły ziemi. Gniew zaś niewiasty stworzonej z żebra, podobien jest do lecących z góry kości: kle, kle, kle.......

IV.

Było to w okolicy 20 mil od Warszawy położonej, w trzaskący mróz jechałem do państwa X. za interesem.

We wrotach dziedzińca dowiedziałem się od fornala, że „*samego*“ (pana) nie masz w domu, ale „*sama*“ została. Nie wiele wprawdzie znałem otyłą gosposię tego ustronia, ale w nadziei ogrzania skostniałych członków kazałem woźnicy przed dom zajechać.

Ranna moja wizyta była widocznie niespodziewaną i niezbyt pożądaną, gdyż zdejmując w sieni futro, usłyszałem w sąsiednim pokoju przytłumiony i szybki głos *samej* nauczającej kogoś jak ma powiedzieć mi że: pani z panem pojechała.

Jakoż we drzwiach spotkałem się oko w oko z rumianą Kasią czy Marysią, która wyrecytowała mi lekcję.

Wiem że nie zastałem twoich państwa moja śliczna dzieweczko, odrzekłem, locz przeziąbłszy, będę mógł tem swobodniej ogrzać się w waszym domu.

I to mówiąc wszedłem do pokoju którego ciepła atmosfera i piec duży jak bróg ukraiński miluchno uśmiechały się do mnie.

Kasia nie śmiała mnie u drzwi zatrzymać, lecz zauważyłem, że moje wejście tutaj, wielce ją zafrasowało i zmięszana zaczęła pleść trzy po trzy w koło, że pani naprawdę pojechała i nie wróci, że pojechała gdzieś daleko razem z panem i t. d.

Napróżno zapewniałem dziewczynę, że w to wszystko wierzę i że koniom odejść nie kazałem, co ją nieco pocieszyło.

Już na wąsach moich zaczęły odmarzać sople, gdy w tem za owym familijnym piecem stoczyło się kilka drewek z całego stosu jaki ztamtąd wyglądał.

Kasia niezręcznie zasłoniła go sobą i jeszcze niezręczniej zaczęła tłómaczyć przyczynę łoskotu jakoby turkotem wozu po dziedzińcu.

Może to już twoja pani wraca z drogi, odrzekłem z poważną miną—lecz pusta wiejska dziewczyna na te słowa wybuchła gwałtownym śmiechem młodości i prysła z pokoju.

W tejże chwili dał się słyszeć silniejszy łoskot i rumor całego stosu drewek, które zaczęły gradem toczyć się z zapieca na podłogę pod naciskiem jakiegoś ciężkiego ciała, które rozpaczliwymi ruchy nadaremnie usiłowało zatrzymać swoje dawne stanowisko.

I o dziwo! – na drewkach wyjechały z tajemniczego ukrycia dwie pulchne nogi w pończoszkach i pantoflach a następnie dalsze części korpusu którego głowa tonąc w zatrzymanych o ściany zwojach rannego ubioru pozostawała za piecem dopóki przerażony niewidzianym nigdy w życiu wypadkiem nie uciekłem do moich sani.

Biedna Kasia, co też ona musiała później otrzymać za swój śmiech który dolatywał mnie jeszcze za wrotami dziedzińca.

drogim, zostanie przez ogół z wdzięcznością przyjętym, tem więcej, iż porada znanych w swym zawodzie specjalistów dla każdego chorego jest nader pożądaną.

= Reżyserja dramatu i komedji zabiera się obecnie bardzo energicznie do wystawiania sztuk oryginalnych.

Wszystkie sztuki nowe oryginalne, które w ostatnich czasach przez Dyrekcję Teatrów przyjętemi zostały, o ile na to możność pozwoli w niedługiej już chwili ujrzą na scenie światło Dessauskiego Towarzystwa.

„Wilk w owczej skórze“ Blizińskiego, „Z postępem“ Zalewskiego, „Zyzio“ Mellerowej „Pozytywni“ Narzymskiego i kilka jeszcze sztuk oryginalnych innych autorów, znajdują się już w próbach, lub rozdane zostały do nauki.

Oprócz tych sztuk pan Chęciński ma zamiar wprowadzić do repertuaru wszystkie niegrywane obecnie sztuki Fredry ojca, które są ozdobą każdej polskiej sceny i dla tego powodu nigdy z niej schodzić nie powinny.

Nadto i ta wiadomość zainteresuje zapewne przyjemnie publiczność, umiejącą cenić utwory sceniczne prawdziwej wartości, że jest projekt wznowienia sztuk Stanisława Bogusławskiego, które na wszystkich naszych scenach cieszyły się lub cieszą zasłużonem powodzeniem.

Przed innemi ukaże się na scenie może nawet w bieżącym jeszcze sezonie komedja tegoż autora p. n. „Lwy i Lwice“.

W przyszłym zaś zimowym sezonie pojawi się oryginalna nowość. Będzie nią pięcioaktowa komedja pana Chęcińskiego p. n. „Krytycy“. Komedji tej wykończył obecnie autor akt trzeci — pozostaje więc jeszcze do napisania dwa akty.

Bądź co bądź, cieszymy się, że autor „Szlachectwa Duszy“ mimo reżyserskiej pracy, nie zapomina, że ma talent, którego mu marnować nie wolno.

Osoby znające trzy akty nowej komedji p. Chęcińskiego, mówiły nam, że odznaczają się one wieloma zaletami.

= W Łodzi, budowa kościoła Rzymsko-Katolickiego rozpoczęta przed rokiem, została wstrzymaną z powodu braku funduszów. Komitet budowy tej pragnie w r. b. świątynię tę o tyle przynajmniej wewnętrznie wykończyć, aby w niej na przyszłą zimę Służba Boża zaprowadzoną być mogła, na co potrzebuje jeszcze około 10,000 rs.

= W Kaliszu agituje się obecnie projekt założenia Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Kaliskich, na wzór podobnejże kassy istniejącej w Warszawie i cieszącej się niepospolitem powodzeniem. Obok tego „Kal.“ podnosi obecnie myśl założenia tamże lombardu, w którymby naciśnięty gwałtowną potrzebą mógł znaleźć pożyczkę na zastaw, nie uciekając się do lichwiarzy, biorących w Kaliszu po 6, 8 i 10% na miesiąc. Projekt ten uważamy za tem praktyczniejszy, że powzięto go z pamięcią na przysłowie: Wedle stawu grobla. Kassa miejska kaliska posiada znakomite kapitały ulokowane w Banku; autor tedy proponuje podniesienie kilku tysięcy rubli i obrócenie na fundusz pierwotny lombardu. Bank obecnie płaci miastu 3% rocznie; pobierając w lombardzie po 6 a nawet po 8% rocznie, uczyni potrzebującym wielkie dobrodziejstwo, a procent od kapitału i wydatki na administrację, bez trudności będą pokryte.

= Z Łowicza piszą do „Gaz. Handl.“ W innych latach w tym czasie już kontraktowanie buraków się rozpoczęło, w tym roku z powodu istnienia zmowy fabryk cukru, takowe dotąd o tem nie myślą. Plantatorowie już się rozerwaniem owej fuzji w r. 1875 cieszą, licząc na znaczne podwyższenie cen, a rachuba ta wcale nie jest bezzasadna, gdyż o ile nam mówiono, fabryka cukru Młodzieszyn urządza skład buraków w Jeziórku, płacąc podobno $97\frac{1}{2}$ kop. za korzec. Fabryka Ruda Pabianicka znów na własny chleb poszłaby, a fabryka syropu w Piotrkowie urządza lub już urządziła agenturę skupowania kartofli a nawet plantacji; ofiarując wysokie ceny przy stosownem zaliczeniu. Jeżeli fabryka ta rzeczywiście zechce część swojej potrzeby tutejszą produkcją kartofli zapełnić, to wcale niemały uszczerbek i znaczną konkurencję fabrykom cukru wytworzy. Najsmutniejsza przyszłość z tego powodu fabrykę łyszkowicką czeka, gdyż jeżeli skład w Łowiczu dla tejże fabryki małe znaczenie mieć będzie, to z drugiej strony znów tak znaczną konkurencję z fabryką Młynów wytrzymać musi, która pewnie 40,000 korcy tego cukrodajnego produktu odbierze, dla tego Łyszkowice zaledwie na mierną ilość buraków liczyć mogą. Dla poparcia powyższego dowodzenia dodamy, że w tym roku nie mając tyle przeszkód i to z innych fabryk, przeszło 40,000 korcy buraków otrzymują.

= W Sieradzu odbyły się z powodzeniem dwa bale dobroczynne a ma być jeszcze trzeci dziecinny.

= W Kaliszu dla zachęcenia licznego zbierania się na maskaradę urządzają na niej loterję fantową, oraz premja dla masek: najpiękniejszej, najdowcipniejszej i najlepiej tańczącej.

= Lekarze w Lublinie postanowili urządzić Towarzystwo lekarskie według zasad wskazanych ogólną ustawą zatwierdzoną przez ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 sierpnia 1869 roku.

= Dowiadujemy się z „Medycyny“ że pomiędzy panującemi w naszem mieście w styczniu r. b. chorobami najczęściej pojawiała się *rubeola*. Czyżby miała ona oznaczać chorobliwy apetyt na ruble?...

= Pan Goldszmidt zapowiedział w Kaliszu odczyt na cele dobroczynne.

= Z Sieradza donoszą nam między innemi: W dobrach Chojne, p. Dangel, założył w roku zeszłym plantację morwową, liczącą około 100,000 drzewek, w Złoczewie znowu p. Dobrowolski urządził ananasarnię, a w Pyszkowie p. M. Kobierzycki bażantarnię.

= Wczoraj na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zdarzył się jeden z tych wypadków, z którego romansopisarz, szczególnie zaś tego pokroju co nieżyjący już dziś Gabauriau zdołałby wysnuć całe tomy najkrwawszego dramatu. Przy wsiadającej do odchodzącego pociągu kobiecie spostrzeżono nieżywe dwumiesięczne dziecko płci żeńskiej.

Co to było za dziecie, dla czego piastująca starała się ukryć je i wywieźć z miasta, nic tego wszystkiego dotąd niewiadomo. Policja zatrzymała ową kobietę nazwiskiem Hannę Dromlewicz i śledztwo w tym przedmiocie zaraz rozpoczęła Przyczyna powyższego wypadku może być bardzo prosta i niewinna, może też mieścić w sobie jakąś smutną tajemnicę, którą śledztwo dopiero wyjaśnić zdoła.

= Na wieży kościoła S-go Karola przy ulicy Chłodnej, zegar od kilku miesięcy wskazuje wciąż godzinę $6\frac{1}{2}$. Dozór tej świątyni powinien się postarać o to, ażeby zegar na kościele zaprzestał kłamać. Zresztą szkoda zaniedbywać tak kosztownego i pożytecznego sprzętu.

= Wczoraj o godzinie 9tej wieczorem, pokazał się ogień na Nalewkach. Płomień ukazywać się począł z zamkniętego sklepu galanteryjnego kupca Lebentala. Nim jeszcze straż przybyła rzucono się do ratunku i część znajdujących się w sklepie towarów przez wyrzucenie ocaloną została. Skutkiem czego wynikł pożar wewnątrz z zamkniętego sklepu, do tego jeszcze czasu nie wiadomo.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Teofila Dobrowolska, właścicielka kawiarni, w domu pod Nrem 20, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

—W cyrkule Sobornym, na ulicy Miodowej, Policja dostrzegła Stanisława Woźniak wyrobnika, w stanie mocno osłabionym, którego odesłano na kurację do szpitala Dziec. Jezus.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Bielańskiej, Władysław Żelazowski, czeladnik rzeźniczy, najechał wozem na przechodzącego Franciszka Rościszewskiego starca głuchego, który z tego powodu uległ nieszkodliwemu stłuczeniu nogi prawej w stopie; Żelazowski przyaresztowany.

— W cyrkule Zamkowym, w łaźni pod Nrem 623, Ludwik Kozłowski, przy zwiększaniu pary, uległ nieszkodliwemu oparzeniu prawej ręki i nogi i pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 49 przy ulicy Ogrodowej, od ognia palącego się w piecu, zajęła się suknia 4-ro letniej dziewczynki Ity Gotowizna, wskutek czego taż oparzyła sobie krzyż, siostra zaś jej Róża ratując ją, uległa poparzeniu palca wskazującego u ręki lewej. Za niedozór dzieci, winni ukarani zostaną.

— W cyrkule Jerozolimskim, Marjanna Sobolewska, przechodząc przez ulicę Marszałkowską, uległa przez ekwipaż niewiadomego dotąd właściciela, stłuczeniu prawej nogi. Winny woźnica poszukuje się.

(Gaz: Polic:)

— Dnia dzisiejszego odbyte zostało ciągnienie 1ej klassy 122ej loterji, i znaczniejsze wygrane padły na Numera jak następuje: Rs. 10,000, na Nr 21,504, u kollektora Dembińskiego w Łodzi. Rs. 3,000, na Nr 9,236, u kol. L. Folman w Warszawie. Rs. 2,000, na Nr 6,287, u kol. Aronsohna w Kalwarji. Po rs. 850: na NNra: 15,508 i 15,626, i Rs. 600 na Nr 17,095.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego bezimiennie rs. 2, od N. N. rs. 3, od L. S. rs. 3 dla wdowy S. na opłacenie wpisu dwóch synów, od I. K. rs. 3 dla osoby potrzebującej rs. 50.

— Polecaliśmy przed niedawnym czasem sercom litościwych Warszawian wdowę, która z nowonarodzonem dziecięciem i matką w ostatniej znajdowała się nędzy, dziś wprawdzie wsparta datkami zacnych osób przyszła do zdrowia, ale żadnej nie może znaleść roboty; obowiązku stałego przyjąć jej niepodobna, gdyż musi karmić małą dziecinę i pielęgnować starą matkę, może zatem kto zechce przyjść jej w pomoc powierzając robotę—zna krój sukien i podejmuje się również roboty wszelkich strojów.— Mieszka przy ulicy Długiej Nr 545 dom Bokhana w podwórzu na trzeciem piętrze, prawa oficyna ostatnia sień — bez tej pomocy biedna matka będzie musiała patrzeć na głód i zimno maleńkiej swej dzieciny.

— Kluczyki znalezione na ulicy Białej d. 8 b. m. za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji.

— *Autorowi Fonopedji.*— Odpowiedź umieścilibyśmy chętnie, gdybyśmy ją zrozumieli.

— *Panu Robertowi K**— Artykuł Pański może być tylko pomieszczony za uiszczeniem stosownej opłaty.

— **Grudzień** r. z. był ciepły, słotny i więcej do jesiennego niż zimowego miesiąca podobny. Średnia jego temperatura +1,15°C. czyli 0,94°R. przeszło o 3 stopnie wyższa niż w stanie normalnym. Wilgotność średnia miesięczna 89,6 na 100 a średnia wysokość barometru 742,9 m. o 7,4 m. niższa od stanu normalnego. W ogólności barometr utrzymywał się nisko przy częstych słotach i wiatrach zachodnich. W całym miesiącu pięć było tylko dni mroźnych: 7, 8 i trzy końcowe. Dni 1, 3, 4, 5, 6, 15, 17, 21, 22, 23 były szczególnie ciepłe. Najwyżej stał termometr dnia 22 ppd +5,7°C; najniżej, d. 31 w—9,6°C. czyli —7,64R. Dni pogodnych było 2, napółpogdnych 3, pochmurnych 26, dni deszczu 16, śniegu 10. Wody z deszczu spadło wysoko na 69,6 mil. to jest blisko dwa razy tyle co w stanie średnim. Śniegu spadło niewiele i ten zaraz topniał. Silny wiatr zachodni dął w dniach 5, 6, 16, 17, 19. Wiatry południowo-zachodnie były również częste. Dzień 24 odznaczył się całodziennym a nader obfitym deszczem: wody spadło na 25 mil. wys. t. j. więcej niż całomiesięczna ilość wody z deszczu, w stanie średnim.

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, że z dniem 13 października 1873 znajdowało się w Zakładzie osób 80, w ciągu kwartału IV przybyło 60, ubyło 45, pozostało na r. 1874 osób 101. Dzienna przecięciowa liczba ludności stałej wynosiła 93. Do ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie 33. Razem przeto Główny Dom Schronienia udzielał opieki przecięciowo 126 osobom dziennie. Ofiary w ciągu czasu od d. 13 października 1873 do końca tegoż roku wynosiły razem rsr. 148 kop. $3\frac{1}{2}$, za które Zarząd oświadcza Szanownym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem obdarowanych starców i sierot instytutu.

## Wiadomości z Cesarstwa.

— O wyprawie ślubnej i posagu J. C. W. Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny, „Pet. Wiad “ podają następne szczegóły: Wyprawa urządzona była na wzór dawniejszych wypraw Wielkich Księżniczek. Składa się z sukień gotowych i w sztukach, w liczbie około siedmdziesięciu, bielizny, futer, precjozów i srebra. Z czterech futer jedno jest z najrzadszego gatunku soboli całkiem czarnych. Uderzają przepychem kolje z szafirów i brylantów, tudzież serwis stołowy na czterdzieści osób, robiony u Owczynnikowa w Moskwie. Dla przewiezienia wyprawy przygotowano około 40 pudeł ze skóry czerwonej z bronzowem okuciem. Posag składa się z miljona rubli wypłaconego na zasadzie prawa ze skarbu państwa, i z tej części majątku dóbr koronnych, jaka przypada w udziale na Jej Cesarską Wysokość, co uczyni razem rocznego dochodu 120,000 rs. W ogóle Najdostojniejsi Nowożeńcy będą mieli wspólnie rocznego dochodu około 65,000 funt. sterlingów (przeszło 455,000 rs.)

— Słyszeliśmy, powiada „Ruski Mir:“, że z powodu spodziewanego przyjazdu Cesarza Austrjackiego do Petersburga, przygotowuje się cały szereg uroczystości, w liczbie których, jak powiadają, ma być bal urządzony przez bawiących w Peterburgu poddanych austrjackich. Z Petersburga— jak słyszeliśmy ze źródła wiarogodnego— Cesarz Austrjacki uda się przez Moskwę, gdzie zabawi kilka dni, do Kijowa.

(Dz: Warsz:)

## Kronika zagraniczna.

× W Bury wydarzył się smutny wypadek podczas ostatnich wyborów do parlamentu angielskiego, na jednym z mityngów przedwyborczych, zwołanych do jednej z fabryk na Isze piętro dla poparcia postępowego kandydata Philipsa. Podczas mowy jego zapadła się nagle podłoga i całe zgromadzenie zleciało razem o jedną kondygnację niżej. Siedm osób jest zabitych, a 30 ciężko pokaleczonych. Kandydata wydostano z wnętrza lokalu za pomocą drabiny.

× Znany literat p. Ludwik Horain, który przed rokiem udał się do Ameryki, założył tam teraz w Nowym Jorku wespół z dr. med. Żołnowskim dziennik polski p. t. „Gazeta Nowo-Yorska.“

× *Lwów, dnia 6-go lutego.* — Opera Lwowska od czasu przyjazdu pani Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny Opery Warszawskiej, bardzo wiele zyskała. Przed jej przyjazdem na przedstawieniach operowych teatr prawie zawsze bywał pusty, dzisiaj zawsze jest pełnym, a dyrekcja opery zaczęła robić świetne interesa dzięki tej wybornej artystce i śpiewaczce. Pierwszy raz pani Dowiakowska wystąpiła w „Ernanim,“ następnie w „Trubadurze,“ „Trawiacie,“ „Pięknej Galatei,“ „Flisie,“ „Żydówce“ i „Halce,“ a w tych dniach w „Balu maskowym“ i „Marcie.“ Krytyka nie może znaleźć dość słów na wyrażenie śpiewaczce swego uwielbienia, zazdroszcząc jej wraz z publicznością sce-

nie warszawskiej. Obok pani Dowiakowskiej przyjmowanym jest również sympatycznie pan Cieślewski. Mylnie zostaliście poinformowani, jakoby pani Dowiakowska miała wystąpić we Lwowie w roli Buloty w „Sinobrodym." Pani Dowiakowska zbyt wiele posiada talentu, ażeby się miała poniżać do śpiewania tak trywjalnych partji.

---

✝ Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się za dusze ś. p. **Zuzanny** i **Jana Brzozowskich**, żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10ej z rana; na które pozostali: syn, córka i zięć, zapraszają. —1634—

---

— Artykułem 153cim Instrukcji dla Banku Polskiego z d. 9 (21) lipca 1840 r., włożony jest na tenże Bank obowiązek postępowania według zleceń właścicieli z gotowizną należną za wylosowane ich papiery procentowe złożone do depozytu Banku, na zabezpieczenie otwartych kredytów. Uprasza zatem Bank właścicieli pomienionych papierów, ażeby w razie wylosowania takowych, kommunikowali Bankowi ich numera z wyrażeniem życzenia, jakie ma być nadane przeznaczenie pochodzącej z tego źródła gotowiznie.

Prezes Banku,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) *Roguski.*

Naczelnik Kancellarji,

Radca Kollegjalny, (podpisnno J. *Makulec.*

—1664—

---

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem na posiedzeniu z dnia 24 grudnia 1873 roku postanowiła:

Zawarty w testamencie z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. zapis ś. p. Michała syna Mikołaja Demczenko, na rzecz biednych rodzin rs. 3,000 przyjąć na warunkach wpo wyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.— Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.* — Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

# Przegląd Polityczny.

Ks. Bismarck zagaił posiedzenia sejmu niemieckiego w dniu 5 b. m. mową tronową w zastępstwie samego cesarza Wilhelma, któremu stan zdrowia nie pozwolił jeszcze osobiście tego uroczystego aktu dopełnić. Mowa dotyka następujących przedmiotów:

Dotychczas działalność prawodawcza skierowaną była ku uregulowaniu istnienia Niemiec w nowej formie praktycznej. Prawodawcy narodu mieli przytem przed sobą obowiązek ustalenia prawnego następstw wojny. Zadanie powyższe całkowicie prawie spełnili. Wspólność prawodawstwa we wszystkich tych zakresach, które uznano za podpadające pod zależność związkową prawie bez ograniczeń przeprowadzoną została. Wspólny zarząd skarbowy na podstawie konstytucji już urzeczywistniony; wypłacona w zupełności kontrybucja znajduje przeznaczenie odpowiednie prawu.

Po raz pierwszy wchodzą teraz do sejmu deputowani z Alzacji i Lotaryngji niemieckiej. Ogólna konstytucja i do tych prowincji zatem zastosowaną została.

Najpierwszym projektem do praw jest projekt powszechnego prawa o wojskowości; przedstawiono go w nieznacznie odmiennej formie ostatniemu sejmowi. Projekt obecny nie tylko czyni zadość wymaganiom konstytucji i rzeczywistemu wzmożeniu się armji niemieckiej, ale w wyższym jeszcze stopniu nakazany jest przez obowiązek ciążący na każdej powszechności państwowej, obowiązek bronienia niepodległości i zabezpieczenia spokojnego, duchowego i ekonomicznego rozwoju.

Prawo o inwalidach i uposażeniu ich, wydane w pierwszej chwili po wojnie, nie wytrzymało próby czasu. Zapełnienie braków rzeczą będzie sejmu. Również wypadnie złagodzić skutki surowości z jaką prawa dawnego związku niemieckiego obciążały pojedyncze gminy powinnościami wojennemi.

Nowe prawa przepisujące sposób zarządzania dochodami i rozchodami państwa, ustanawiające kontrolę z określeniem kompetencji najwyższej magistratury obrachunkowej — stały się nieodzownemi. Rachunki z lat 1867 do 1870, zostaną przedstawione sejmowi.

Uregulowanie stosunków prawnych dziennikarstwa w przeszłym roku przedsiębrane było zarówno w radzie związkowej jak i w sejmie. Nikt nie wątpi o potrzebie jednolitości prawnej. Rządy związkowe wzięły pod rozwagę projekt rządu pruskiego. Staraniem wspólnem było pogodzenie wolności słowa z wymaganiami interesu publicznego skierowanemi przeciwko możliwym nadużyciom tej wolności.

Do uśmierzania sporów między dającymi i biorącymi pracę, ustanowione być mają sądy mieszane z przedstawicieli obu kręgów społecznych. Postępowanie w sądach zostało w projekcie do prawa o ile możności uproszczonem. Przeciwko bezprawnemu oddziaływaniu na wolę i postanowienia robotników, przedsięwzięte być winny odpowiednie środki prawodawcze. Toż samo stosuje się i do samowolnego łamania umów.

Dla całego związku rządy cesarstwa ułożyły projekt nowego prawa, któreby w równej dla wszystkich mierze i w jednakowy sposób zabezpieczało osoby i własność dotkniętą rozbiciem na morzu.

Finanse cesarstwa za rok ubiegły jeszcze dokładnie nie obliczone według tego co już dotąd wiadomo pomimo znacznych nadetatowych wydatków okazują przewyżkę.

„Zewnętrzne nasze stosunki, zakończył p. Bismarck, uprawniają nas do powzięcia tego przekonania, że wszystkie rządy obce narówni z naszym postanowiły i dążą do tego, aby światu zachować dobrodziejstwa pokoju i że w dążeniu tem i we wzajemnej ufności nie dadzą się uwieźdź żadnemi stronniczemi knowaniami. Powtarzające się spotkania potężnych, miłujących pokój i osobiście zbliżonych do siebie monarchów i pocieszające stosunki Niemiec do narodów zaprzyjaźnionych z nami przez tradycje dziejowe — dają J. C. Mości Cesarzowi w każdym razie silną otuchę, iż pokój zapewniony jest i nadal. Otuchę tę N. Cesarz kazał mi panom wyrazić."

Taka osnowa mowy Tronowej. Ważne są dwa jej punkta: prawo o nowem urządzeniu wojskowości w cesarstwie i zaręczenie że Niemcy żyją w pokoju z zagranicą, że na równi z innem państwami pragną dobrodziejstwa jego nadal utrzymać i że żadne państwo nie da się uwiedźdź agitacyom stronnictwo, któreby pokój zamącić pragnęło. Pokój ten jest trwałym i zabezpieczonym. Sam Cesarz Wilhelm upoważnił księcia kanclerza do oświadczenia tego pełnomocnikom narodu. Oświadczenie tak wyraźne powinnoby oddziałać przeciwko niepokojącym wieściom o wojowniczem naprężeniu stosunków z Francją. Wieści te nabrały w ostatnich czasach nowej siły w skutek doniesienia „G. Kolońskiej," iż kancelarja cesarska rozesłała do posłów swoich okólnik, poświęcony wyłącznie stosunkom z Francją.

W okólniku pomienionym miał jakoby książe-kanclerz zaręczyć że staraniem jego usilnem jest utrzymanie pokoju z Francją, wszakże za uwieńczenie tych starań ks. Kanclerz nie ręczy, i na wypadek zawikłań zrzuca się z siebie z góry wszelką odpowiedzialność. Gdyby podobny okólnik istniał, byłby on rzeczywiście wskazówką bardzo już złych stosunków, ale w tem właśnie rzecz cała, że istnienie okólnika jest dotychczas tylko urojenem. „National Ztg." nic o dokumencie tym nie wie. A jest to dziennik bardzo dobrze zawiadamiany. Zresztą osnowa okólnika sprzeciwia się zwyczajom dyplomatycznym. Zdaniem naszem nie okólnik sam, ale donoszące o nim korrespondencja wyszła z kancellarji cesarskiej. Książę kanclerz chce utrzymać pewne amormalne ciśnienie w powietrzu; rad jest temu że naród cesarsko-niemiecki wciągnie w płuca trochę powietrza wojennego; za to krew żywiej bić będzie w żyłach deputowanym narodu na sejmie, gdy przyjdzie pod obrady zapowiedziane prawo wojskowe. Od kilku tygodni już wszystkie artykuły „Norddeutsche Allg. Ztg." wszystkie inne objawy wojenne zmierzają tylko do tego jednego celu: do przeprowadzenia prawa o nowej organizacji wojskowej w całej rozciągłości bez żadnych ograniczeń.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Nie otrzymaliśmy jeszcze dzienników francuzkich z polemiką jaką wywołać musiał zaczepny artykuł „Norddeutsche Allg. Ztg." o prawach Francji do protektoratu nad katolikami rzymskiemi zamieszkałemi w Turcji. Systematyczne to znęcanie się dziennika kanclerskiego nad Francją — nie sprowadzi wojny i tylko nowiniarze doniosłość jego rozmyślnie przeceniają, aby zaciekawić wielkie tłumy czytelników. Cel artykułów nieprzyjaznych, tkwi zdaniem naszem nie na zewnątrz, ale wewnątrz działalności państwa niemieckiego. Ks. kanclerz pragnie deputowanych na sejm cesarstwa usposobić jak najlepiej dla projektów nowej organizacji wojskowej, z któremi w mowie tronowej wystąpił.

Do względności o jakiej wczoraj doniesiono, dodać należy jeszcze udzielony arcy-biskupowi Ledóchowskiemu przywilej prowadzenia w więzieniu własnego stołu. Obok wszystkich ulg dotychczas wiadomych, do arcy-biskupa stosowane będą wszystkie przepisy o więzieniach z r. 1839.

Izba deputowanych w Dreznie złożyła do akt sprawę ogłoszenia dogmatu nieomylności. W Saksonji, biskup Forwerk oświadczył, że odczytanie listu pasterskiego biskupów zebranych w Fuldzie w r. z., nie implikuje bynajmniej ogłoszenia dogmatu. Nateraz można się spodziewać uśmierzenia agitacji przeciw-katolickiej w Saksonji.

Ze Strasburga podają Niemcy statystykę ostatniego ruchu wyborczego w Alzacji i Lotaryngji. Na 320,000 uprawnionych do głosowania głosowało rzeczywiście 242,000. Na kandydatów opozycyjnych (którzy wszędzie utrzymali się) padło 192,000 na stronników związku państwowego Alzacji z Niemcami 42,000, na stronnictwo czysto-niemieckie 5000, na demokratów socjalnych 680 głosów. Reszta poroz praszała się na różne osobistości nie mające wybitnego charakteru; p. Bismarck otrzymał za sobą 128 głosów, niezbyt wiele.

Publikacje Lamarmory wystąpienie Malinkrodta w Izbie pruskiej a następnie artykuły „Nord. Allg. Ztg" i „Reichsanzeigera" poruszyły kwestję sztyftowania legionu węgierskiego i podburzania Węgrów na Austrję w roku 1866. Pan Bismarck wypiera się jako żywo, że do tego niedyplomatycznego i między monarchami nieużywanego środka walki nie uciekał się, a przynajmniej nie on pierwszy myśl do niego podał. Myśl tę wyjść miała od Włoch.

Dzienniki francuzkie ujmując się za Włochami przeciwko Bismarckowi przyjęte zostały przez prassę niemiecką przypomnieniem tego, co to zrobił Napoleon III: tak samo na Austrję Węgrów rewolucjonizował. „Gaulois" zaprzeczył wręcz prawdziwości faktu. Obecnie Aleksander Teleki ówczesny pułkownik w legionie węgierskim ogłasza list gen. Martimprey, pod-szefa generalnego sztabu francuzkiego, upoważniający Telekiego do porozumiewania się z jeńcami austrjackimi, a specjalnie Węgrami dla wciągania do formującego się legionu węgierskiego w Aqui.

Izba wyższa Parlamentu węgierskiego przyjęła projekt rządowy, dotyczący drogi żelaznej wschodniej, wiadomo, że z przyjęcia projektu, Prezes rządu Szlavy uczynił był kwestję gabinetową.

Prawdziwe *curiosum* przynosi „Daily Telegraph", Korrespondent tego dziennika miał podobno z księciem Broglie rozmogę o siedmioleciu. Książę oświadczył, że przez lat siedm ani republikanie, ani monarchiści, nie będą mogli kusić się o urzeczywistnienie swych zamiarów.

Broglie nie pozwoli nazywać Chamborda *królem.* Tak samo znowu przypominać będzie, że siedmiolecie nie jest republikańskiem.

Czemże więc jest? Jest to forma antyczna rzymska. Państwo francuzkie stanowi nie rzeczpospolitą nowożytną, ale *res publica* w pojęciu rzymskiej: to co się prezydentem rzeczypospolitej nazywa, właściwie jest w niej rzymskim *imperatorem*, wszystko po rzymsku z epoki upadku.

Z klassycznego worka wychodzi wszakże szydło wcale nieklassyczne. P. Broglie zdradza się jako intrygant Orleański, człowiek przewrotny i sofista; określiwszy bowiem charakter rządów siedmioletnich dodaje zaraz, że konstytucja Francji przez lat siedem musi być monarchiczną. W ten sposób siedmiolecie nieokreślone wzięte pomiędzy *imperatora* rzymskiego i konstytucję monarchiczną staje się najdoskonalej określone: ma być monarchją bez króla.

„J. des Debats" zestawia rzeczpospolitą konserwatywną p. Thiersa z rzecząpospolitą monarchiczną p. Brogliego. Można by jeszcze właściwiej zestawić „rzeczpospolitą bez republikanów" p. Thiersa z „Monarchją bez króla," jaką funduje we Francji p. Broglie. Ten drugi ideał lepszym jest, praktyczniejszym łatwiej urzeczywistnić się dającym od pierwszego. Ideał p. Thiersa był mrzonką doktrynerską, ideał p. Brogliego jest postanowieniem trzeźwego umysłu politycznego, który umie się liczyć z okolicznościami i cierpliwie czekać.

# Depesze Telegraficzne.

*Warszawa, d. 10go lutego, o godz. 12 w połud.*

*Paryż 9go.*— Według rezultatów znanych dotychczas, wybranie Brasme'a i Herissona republikanów w Pas de Calais i wyższej Saonie, jest prawdopodobne.

*Berlin 9-go.*— Sejm wybrał Forckenbecka (narodowo liberalnego) na prezydującego 263 głosami z 265, księcia Hohenhole Shillingsfürsta (staro-liberalnego) na pierwszego vice-prezesa 217 głosami z 305. Hänela (postępowca) na drugiego vice-prezesa 205 głosami z 295.

*Ludwigsburg* (bez daty) Teolog Dawid Straus umarł.

*Wiedeń 9-go.* Czwartkowa „Wienerzeitung" zamieszcza list własnoręczny cesarza do prezesa ministrów Auersperga, wyrażający zadowolenie z przedsięwziętych dotychczas środków rządowych w celu ulżenia ubóstwu i zaradzenia chwilowemu zastojowi w handlu w pojedynczych częściach cesarstwa. List objawia również życzenie, ażeby popierane były roboty publiczne w celu zajęcia robotników i rzemieślników, przy silnem współdziałaniu korporacji i gmin.

— *Szanowny N. N.* mieniący się być moim życzliwym przyjacielem, widać za mało mnie zna, skoro przypuszcza, iż uczynię zadosyć jego życzeniu, i stawię się na rendez vous na maskaradzie.

Jeżeli ma interes do mnie osobisty, nieuwłaczający godności kobiecej, to wszak wie gdzie mieszkam.
—1643— *D. P.*

— Zarząd Stowarzyszenia „Merkury.“ Podaje do wiadomości Członków Stowarzyszenia, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia „Merkury“ za 2-e półrocze 1873, złożone zostało w sklepach Stowarzyszenia i na zażądanie Członków będzie im wydawane. Jednocześnie uprasza o składanie wniosków kwalifikujących się do przedstawienia ogólnemu Zebraniu do d. 9 (21) b. m.—Dyrektor Valentin *d'Hauterive*, Sekretarz, Wiktor *Magnus*. —1665—

*Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, ma honor zawiadomić, iż w dniu 14 lutego r. b., w sobotę, o godzinie 9tej, dany będzie w Resursie, wieczór tańcujący dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będą w Kancellarji Resursy w dniach 12 i 13 b. m., t. j. w czwartek i w piątek, od godziny 7ej do 10ej wieczorem.— Dyrektor, *Jasiński*.—Członek Komitetu, Sekretarz, *Beneweni*. (2—3) —1485—

— **F. Horoszewicz**, Urzędnik Kommissji Sprawiedliwości, mianowany Komornikiem przy Sądzie Appellacyjnym Król., otworzył Kancellarję przy ulicy Długiej pod Nr 568 (53), wprost więzienia. (1—3)—1633—

## Ostatni kurs dla jąkających się

rozpocznie się **25 lutego** r. b. **Do tego tylko czasu** zapisywać się można, codziennie między 4 a 6 po południu.

## DENHARDT,

w mieszkaniu Dra Kazimierza Rosenthala, Nowe Miasto Nr 19. 1—7 — 1650 —

## Wiadomość dla pp. Fotografów i Introligatorów!!!

Papier rysunkowy (**Bristol**), po rs. 1 kop. 80 i po rs. 2 kop. 40 za librę, poleca Skład Papieru **A. Chodowieckiego,** dawniej **Rakoczy**. Plac Teatralny Nr 7.
1—3 — 1668 —

## OPERATORKA ODCISKÓW

Podejmuję się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione **odciski** operuję bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut.

Osoby interesowane przyjmuję każdodziennie od godziny 10-tej do 12 i od 2 do 5.

Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej.
4—6 — 1507 — **BIELIŃSKA**

## Skład DRZEWA dębowego,

opałowego w szczapach 1½ łokciowych, sprzedaje na stacji drogi Petersburgskiej Praga, po rs. 11, z odstawą po rs. 13. Zamówienia przyjmują się u Wgo Fefer w dystrybucji na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Zjazdu i u sprzedającego Adama Oxner na Pradze Nr 280/1.
1—6 — 1648 —

## Wyroby Tabaczne

### SKLEP

### A. ORDY,

**Na Nowym-Swiecie przy rogu Wareckiej, Nr 49 nowy,**

Otrzymawszy świeże transporta **Cygar, Papierosów** i **Tytoniu** w rozmaitych i najnowszych gatunkach z renomowanych fabryk Peterbursk. i Ryskich, a także wprost z **Paryża** wyborną **bibułkę** do papierosów i różne **utensylja fajkarskie**, mam honor niniejszem takowy towar polecić szanownej Publiczności. Sprowadziłem też z Petersburga i mam do sprzedaży w moim sklepie Oficerskie **Rękawiczki EBERTA i SZ**[illegible] **. ORDA.**
3—3 — 1263 —

## SER
## Fromages de Brie i Neufchâtel

nadeszły świeże do Handlu **Sowińskiego i Szulca** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
2—3 — 1569 —

**LEKCJE TAŃCA** pod Nr 726, róg Orlej i Leszna.
(1—3) —1480— **PUCHALSKI.**

### CUKIERNIA
## J. Janowskiego,
### dawniej Loursa, w Gmachu Teatru,

**poleca:**

Wielki wybór **Bonbonierek** po cenach **zniżonych**, nadto

## Cukry desserowe:

**Frukta glace, Pomadki z likworami, Czekoladki** w wielu gatunkach, **Creme brulé, café** i t. d. po kop. **60,** (złp. **4**) **za funt**. Kasztany, Orzechy włoskie, Orzeszki długie tureckie i pomarańcze glace, zawsze świeże.

Pàte de gemme miękkie i inne od kaszlu; przez czas karnawału **PĄCZKI** codziennie od godziny 10-tej rano, po kop. **3** (**gr. 6**). Ciasta do Herbaty i drobne pettifur i inne, po cenach najprzystępniejszych. 4—6—1297—

## Tureckie Tytonie i Papierosy

**z fabryki Wasilja Iwanowicza Asmołowa**
w Rostowie nad Donem

Nadeszły do **Składu Cygar Hawańskich** i wszelkich wyrobów tabacznych

## EDWARDA WESTPHAL

Ulica Senatorska, Nr 8, pałac dawniej Blanka, obok Ratusza. 3—3 — 1328 —

## Zarząd Fabryki Tabacznej
## „UNION,“

ma zaszczyt zawiadomić zwolenników papierosów nasypywanych, iż wypuścił nowy gatunek takichże **papierosów Petit Canon crême Nr 68,** po Rs. 1 za 100 sztuk. Każdy papieros jest ostemplowany na bibułce **medalem I-ej klassy,** jaki został jedynie tylko przyznany Fabryce „Union“ w Królestwie Polskiem za jej wyroby, **na wystawie Wiedeńskiej**; przytem zarząd fabryki czuje się w obowiązku oznajmić, iż powodem ostemplowania, jest zabezpieczenie tego gatunku od podrabiań i sprzedaży wyrobów niektórych fabryk, cechami zewnętrznemi zupełnie zbliżonych do wyrobów z Fabryki „Union,“ jak to ma miejsce z bardzo wielu gatunkami tej fabryki.
—1312—2—3

## Magazyn Galanteryjny
## HERMANA SIERACZEK,

przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, otrzymał znaczny transport

## Kapeluszy składanych

Tybetowych (Gibus), po Rs. 4 kop. 50, oraz Atłasowe po Rs. 6 kop. 50.—Także otrzymał transport **Biżuterji francuzkiej, imitacji Brylantów,** po cenach zbyt umiarkowanych. —1204—3—3

## SKŁAD WYROBÓW
## PLATEROWANYCH
### z fabryki Braci
## HENNEBERG I CZAJKOWSKIEGO,

**na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 428 (41), obok Hotelu Saskiego,**

POLECA

## PODSTAWKI
### z rączkami do szklanek małych,

zupełnie wyrób srebra imitujących, a praktycznie odpowiadających w podaniu chłodzących napoi na wieczorach tańcujących. —845—5—6



## OSTRYGI

Codzień świeże poleca

### Handel Ant. Stępkowskiego.

63—0—9966—



## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym. —9968—

## TIVOLI.

Dziś we Wtorek, dnia 10 Lutego roku bieżącego, podwójny Koncert **Orkiestry Węgierskiej** i słynnych śpiewaków z Wiednia, Panny A. Kassari, Pana Lebourd.— Wejście kop. 30. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Następnie wielki BAL maskowy.— Cena wejścia zwyczajna. Początek o godz. 10½. **W. REINER.** 1-1 — 1687 —

## BLINY

we środę i piątek, na przyszły zaś tydzień codziennie w handlu Win i delikatesów

## Aleksandra Bocqueta,

w gmachu Teatralnym. 1—0 — 1676 —

## Warszawskie Towarzystwo
## Muzyczne.

## Program 39go wieczoru Muzycznego,

w dniu 31 stycznia (12 lutego) 1874 roku.

1. Wielki kwintet (op. 16) na fortepjan, obój, klarnet, waltornię i fagot, Beethoven.
   a) Grave, Allegro non troppo, b) Andante cantabile, c) Rondo; wykonają pp. Zarzycki, Friedrich, Philipp, Weck i Bernhardt.
2. a) Fantazja (Hommage á Rubini), na skrzypce.
   b) 9-ty koncert na skrzypce, Artôt Beriot, wykona pan Jelski.
3. Duet z opery „Semiramida,“ Rossiniego; odśpiewają pani Julia Uszyńska i panna Halina Troschel.
4. Wspomnienie Frankfurtu. Fantazja na skrzypce, Jelskiego, wykona pan Jelski.
5. a) Duet z opery „Il Giuramento,“ Mercadantego.
   b) Mazurek (w układzie na dwa głosy przez Paulinę Piardot-Garcia), Chopina, odśpiewają: pani Uszyńska i panna Troschel.

Początek o god. 8-ej. 1—1 — 1675 —

## OPERA WŁOSKA.

Jutro, we Środę, dnia 30 Stycznia (11 Lutego)

**Il Trovatore,**
**(Trubadur).**

Panie: Pasqua, Juniewicz. — Panowie: Pavani, Butti, Feitlinger.

W Piątek, 1 (13) Lutego: **FAUST**, Abonament B Nr 8.
1—1 — 1698 — **Ciaffei.**

### TEATR WIELKI.

Dziś: **Mazepa**. — Jutro: **Il Trovatore** (ab. zawiesz.).

### TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Verbum nobile, — Lieschen i Friztchen,— We sele w Ojcowie. — Jutro: Emancypowane, — Zbudziło się w niej serce.**

### Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 4.98, dziś rano zimna st. 6.02, w południe zimna st. 6.04. Barometr: 754 mm. (Odmiana).

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
*dnia 10 Lutego 1874 roku.*

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE i KOP. SR. | | | |
| Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9. | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 69. | | | | |
| Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10. | | | | |
| Austrjackie floreny w bilet. k. 65. | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) | — | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 | 94 | 50 | 94 | 20 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 | 93 | 90 | 93 | 60 |
| Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869. | 92 | 90 | 92 | 60 |
| Listy zastawne miasta Warszawy. . | 89 | — | 88 | 70 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100. . . . . | 79 | 45 | 79 | [illegible] |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej . | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . . | 97 | 75 | 96 | 75 |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . ( | 166 | — | — | — |
| „ „ „ „ ostempl. . ( | | | | |
| „ „ „ „ z r. 1866 . ( | 167 | — | 166 | — |
| „ „ „ „ ostempl. . ( | | | | |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | 88 | 50 | 87 | 75 |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . | 68 | — | 67 | 25 |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. . | — | — | 143 | 75 |
| Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. . | 114 | 25 | 113 | 25 |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. | — | — | — | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia | — | — | 127 | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej | 101 | — | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . . | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie. . . . | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 53⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 77 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 65 5/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 179⅙
*Berlin*; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 15 rs. 108 k. 85
*Londyn*; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29, rs. 7 k. 27.
*Paryż*; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. — k. —
*Wiedeń*; Wek. 2 m. za 150 w rs. 95 k. 85 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 0.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)